

Stańmy murem za konsulem

26 stycznia 2019

Jest film, który udowadnia, jak kłamią Norwedzy.

Konsul, to funkcja, mająca jeszcze korzenie w czasach rzymskich, a polegająca na opiekowaniu się swoimi obywatelami na terytorium obcego państwa. Norwedzy mają prawo wyprosić konsula ze swojego kraju, ponieważ Międzynarodowe Prawo Konsularne wymienia m.in. funkcję Exequatur, która oznacza zgodę państwa przyjmującego na wykonywanie przez określoną osobę funkcji konsularnych. Państwo udzielające exequatur nie musi uzasadniać swojej odmowy.

„- Ten urzędnik to ostoja spokoju i profesjonalizmu. Argumenty strony norweskiej są niewiarygodne – mówi WP Artur Kubik, prawnik i założyciel związku zawodowego Solidaritet Norge. Podkreśla, że praca i zaangażowanie Kowalskiego faktycznie mogło dać się we znaki niesławnemu urzędowi Barnevernet. W ciągu niespełna 5 lat podjął około 150 interwencji w sprawie dzieci odbieranych polskim rodzinom. Z tego około 70 zakończyło się sukcesem, czyli zakończeniem postępowań bez odebrania praw rodzicielskich” – pisze portal Wirtualna Polska, który, co się chwali, uczciwie przedstawia sprawę. Tymczasem strona norweska twierdzi, że polski konsul zachowywał się agresywnie.

Norweska policja wyprasza konsula z budynku. To trochę nie w porządku, bo jak mówi konsul na filmie, obowiązują pewne konwencje. Konsul zachowywał się bardzo spokojnie, a Norwedzy kłamią w żywe oczy, że był agresywny. Zachęcam do obejrzenia filmu z tego wydarzenia.

Podpisałem i zachęcam Państwa do podpisania listu w sprawie obrony polskiego konsula Sławomira Kowalskiego, który broni polskie rodziny przed odbieraniem im dzieci w Norwegii. Nie chodzi o to, aby na siłę trzymać konsula w Norwegii, ale by

pokazać niezgodę na represje wobec polskich obywateli. List można podpisać [TUTAJ](#).

Autorstwo: Romuald Kałwa

Źródło: [NEon24.pl](#)